

Protokół
Z przebiegu XXXIV zwyczajnej
Sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
Dnia 21 grudnia 2017r.

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 12 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu. (Załącz. nr 1 i 2)

Wiceprzewodnicząca Rady Beata Sanocka otworzyła obrady o godz. 13.15 wypowiadając słowa „Otwieram XXXIV zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach,,.

Przywitała wszystkich radnych i zaproszonych gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych, obecnych jest 12 radnych, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Radni nieobecni:

Kilinkiewicz Maciej

Sowa Katarzyna

Stein Henryk

Wiceprzewodnicząca Rady- Na wniosek Burmistrza proszę o wykreślenie z porządku obrad pkt. dot. projektu uchwały w sprawie zmiany w planie finansowym Zakładu Gospodarki Komunalnej w Lubniewicach. Proponowana zmiana planu następuje poprzez zmianę załącznika nr 5 do uchwały budżetowej na 2017r.

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało – 12 radnych.

Także proszę o wykreślenie z porządku obrad punktu dot. Informacja na temat funkcjonowania boiska sportowego w Lubniewicach, ponieważ Pan Leszek Kułak, to jest osoba, która wykonuje na boisku prace pielęgnacyjne, nie mógł uczestniczyć w dzisiejszej sesji.

Za wykreśleniem tego punktu z porządku obrad głosowało – 12 radnych.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe
 - przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
2. Informacja o działalności Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za 2017r.
3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Gminy Lubniewice na 2018r.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017r.
5. Uchwalenie budżetu Gminy na 2018r.
 - a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
 - b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
 - c) odczytanie opinii Komisji Planowania i Budżetu,
 - d) przedstawienie stanowiska Burmistrza do wniosków zawartych w opinii,
 - e) przedstawienie autopoprawek Burmistrza do projektu uchwały budżetowej,
 - f) dyskusja nad projektem uchwały budżetowej z autopoprawkami,

- g) głosowanie projektu uchwały budżetowej
- 6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2018 -2030.
- 7. Sprawozdanie burmistrza z działalności między sesjami.
- 8. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
- 9. Zakończenie obrad.

Wiceprzewodnicząca Rady poprosiła o przyjęcie protokołu z sesji z dnia 08.11.2017.

Uwag do protokołu nie zgłoszono.

Za przyjęciem protokołu głosowało 12 radnych,

Protokół z sesji z dnia 22.11.2017 został przyjęty bez uwag- 12 głosami.

Odnosnie pkt 2 porządku obrad. Informacja o działalności Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wiceprzewodnicząca poinformowała, że materiały otrzymaliśmy, temat był omawiany na komisjach.

Pytań do informacji nie było.

Wiceprzewodnicząca Rady-Wobec braku pytań uważam informację za przyjętą. (Zał. Nr 3)

Pkt 3. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Gminy Lubniewice na 2018r.

Uwag do projektu uchwały nie było

Za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych.

Uchwała została podjęta.(Zał. Nr 4)

Pkt 4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017r.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Uchwała została podjęta jednogłośnie- 12 głosów za. (Zał. Nr 5)

Pkt 5. Uchwalenie budżetu Gminy na 2018r.

- a) przedstawienie projektu uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały budżetowej.
- b) odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej,
Następnie Pani Skarbnik odczytała Uchwałę Składu Orzekającego RIO w sprawie wydania opinii o przedłożonym projekcie uchwały budżetowej Gminy Lubniewice na 2018r. wraz z uzasadnieniem oraz Uchwałę Składu Orzekającego RIO w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu przedstawionego w projekcie uchwały budżetowej Gminy Lubniewice na rok 2018.(Zał. Nr 6 i 7)
- c) odczytanie opinii Komisji Planowania i Budżetu,
Przewodniczący Komisji Planowania i Budżetu RM Białek Edward odczytał opinię

Komisji Planowania i Budżetu z dnia 04.12.2017r.do projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Lubniewice na 2018r. (Zał. Nr 8)

- d) przedstawienie stanowiska Burmistrza do wniosków zawartych w opinii, wniosków nie było więc ten punkt został pominięty.
- e) przedstawienie autopoprawek Burmistrza do projektu uchwały budżetowej- brak
- f) dyskusja nad projektem uchwały budżetowej z autopoprawkami,

Radny Komar- Na komisji zostałem trochę wprowadzony w błąd. Pytałem o dotację, właśnie dla Gminnego Ośrodka Kultury w kwocie 411 tysięcy. Otworzyłem sobie uchwałę z 2016 roku, z 15 grudnia, gdzie jest 315 tysięcy. Czym jest spowodowana, ta wyżka dla Gminnego Domu Kultury, to jest raz. I druga sprawa, chciałbym tutaj zauważyć, że nie omawialiśmy tej uchwały, ale omawialiśmy ją na komisji, odnośnie właśnie stacji uzdatniania wody w Jarnatowie i tych zbiorników, które są z 1976 roku. Jutro tutaj, jak pan kierownik mnie komunikował, jeden zostanie wymieniony, drugi jest do wymiany. Nie wiadomo, kiedy on, że tak powiem, ulegnie awarii, oby służył nam jeszcze jak najdłużej. Nie ma tu właśnie w projekcie uchwały budżetowej na 2018 rok oraz chciałbym też tutaj zauważyć taki problem, też mnie nurtujący, który kilkakrotnie już został zgłaszany, też chodzi, odnośnie wody. Ewentualnie budowa, czy przygotowanie dokumentacji wraz z budową i uzbrojeniem nowego odwiertu, właśnie dla tej stacji uzdatniania, która, no, zaopatruje całą moją miejscowość w wodę. Chciałbym tutaj o jakieś stanowisko, panie burmistrzu. Dziękuję bardzo.

Burmistrz -Myślę, że pan radny trochę inaczej zinterpretował moją odpowiedź na temat środków w GOKu. Ja nikogo w błąd nie wprowadzałem. Wprowadzanie w błąd polega na przekazaniu nieprawdziwej informacji.

Radny Komar -Myślę, że ustna informacja, to jest też wiążącą informacją. Pytałem o dotację dla GOKu, mówił pan, że zostaje w wysokości dotacji, takiej jak obecnie.

Burmistrz -Pan radny sprawdzał w międzyczasie, jak zmieniała się dotacja dla GOKu i dlaczego się zmieniała w ciągu roku? Więc została ona na podobnym poziomie. Przecież rozmawialiśmy o tym na początku roku 2016, że Gminny Ośrodek Kultury zmienia pracę świetlic, z racji tego, że nie mógł znaleźć stałego pracownika i będzie zatrudniony dodatkowy pracownik, który między innymi będzie zajmował się animacjami w świetlicy i wiem, że w tym roku, to w jakiś sposób zafunkcjonowało. Więc między innymi różnica z pieniędzy, które były niewystarczające i dane na początku roku 2016 ośrodkowi kultury, plus zwiększenia. Zwiększony etat spowodował, że ta kwota była na poziomie zaproponowanym przeze mnie w budżecie. Tak, że ja tutaj nikogo w błąd nie wprowadzałem. To jest odpowiedź na jedno pytanie. Drugie pytanie, dotyczące inwestycji. Też rozmawialiśmy na ten temat na komisjach, że jeśli mamy przygotowany budżet, oczywiście, można autopoprawką wносить zmiany w budżecie, natomiast ja myślę, że państwo pracujecie już ze mną kilka lat i wiecie, że jeśli mamy tak zwane sytuacje kryzysowe lub awaryjne, to pieniądze wtedy się muszą znaleźć. Dlatego ja jestem zwolennikiem przyjęcia budżetu w ramach, w których został zaproponowany, a jeśli będzie tutaj wniosek ze strony Zakładu Gospodarki Komunalnej, dotyczący tego, że w ciągu kwartału taki zbiornik powinien być zmieniony, stosowne zmiany w budżecie zostaną przeprowadzone i ja radnym taką uchwałę przedłożę. Także tutaj myślę, że nie powinien się pan radny lękać, że pewnego dnia Jarnatów zostanie pozbawiony wody, bo to byłoby nieroztropne z mojej strony, ale myślę, że też chyba nawet nie należy takiej

sytuacji się spodziewać, bo gdyby miała zaistnieć taka sytuacja, w której burmistrz nie chce dać pieniędzy na wodę, to myślę, państwo dowiedzielibyście się nie tylko na sesji, ale z radia, z telewizji, ze wszystkich możliwych mediów. Tak, że nie dopuszczam w ogóle takiego rozwiązania, natomiast ten rok nam też pokazał, że Zakład Gospodarki Komunalnej mimo tego, że na początku miał niższą dotację, wypracował wolne środki i między innymi z tych wolnych środków został sfinansowany zbiornik. Więc ja jestem przekonany, że ten rok nie był przypadkiem, że w jakiś sposób też został wypracowany mechanizm lepszego egzekwowania należności, jeśli chodzi o niektórych mieszkańców, stąd wierzę również, że podobna sytuacja powtórzy się w roku 2016 i jestem niemalże przekonany, że pieniądze na inwestycje, o których pan mówi, jeśli nie ekstra w budżecie, to znajdą się w, w wolnych środkach Zakładu Gospodarki Komunalnej. Tak, że proszę być spokojnym.

Radny Komar –dziękuję, za piękne słowa pana burmistrza, ale, zbiornik z 1976 roku i czekać, może się zepsuje, może się nie zepsuje, może jeszcze będzie rok, dwa, trzy, pięć, oby był jak najdłużej, ale myślę, że należałoby tutaj poczynić jakieś kroki, aby ewentualnie go w jak najszybszym czasie wymienić, aby nie doszło właśnie do tego braku wody, to jest jedno. A jeszcze tutaj, odnośnie właśnie, Gminnego Ośrodka Kultury, to jak by mi pan powiedział, która świetlica została wyposażona w tą świetlicową, bo jakoś nie wiem.

Burmistrz -Proszę wrócić do protokołów z kilku sesji, na których między innymi pani dyrektor mówiła, w jaki sposób chce zmienić funkcjonowanie Gminnego Ośrodka Kultury, o zwiększenie etatu między innymi po to, żeby był pracownik zajmujący się świetlicami. Tak? Nie chodzi o to, że mamy pracownika, że udało się znaleźć pracownika do świetlicy w Jarnatowie, czy w Gliźnie. Jeśli pan znajdzie kogoś takiego, nie ma problemu, rozważymy sytuację taką, żeby pracownik na pełnym etacie obsługiwał trzy świetlice w formie zajęć. Tylko ja też zadam panu jedno pytanie. Proszę mi pokazać, jakie są statystyki, jakie były statystyki w świetlicach, które funkcjonowały z pracownikiem, bo statystyki były takie, że na przykład w ciągu tygodnia pojawiała się dwójka dzieci. Więc dla mnie tutaj zasadności utrzymywania takiego etatu, płacenia w skali roku kilkudziesięciu tysięcy złotych dla dwójki dzieci, których rodzice, po prostu, nie wiem, czy nie zaopiekowały się, czy może przyzwyczajone do tego, że kiedyś świetlice funkcjonowały, że te dzieci wysyłały. Bo pani dyrektor skrupulatnie takie informacje spisywała, jeśli chodzi o świetlicę w Gliźnie, bo tam świetlica najdłużej funkcjonowała, powiedzmy sobie, w ramach pół etatu, czy ćwiartki etatu. I ja doskonale znam te informacje, jakie były stamtąd, że zainteresowania świetlicą po prostu nie było.

Radny Komar- Moje pytanie nie brzmiało o tym, czy jest zasadność, czy nie, tylko, czemu dajemy właśnie 100 tysięcy więcej. A, pan mi tu mówi, że dzieci nie chcą chodzić do świetlicy i nie ma zasadności przyjmowania.

Burmistrz -Nie, no, obraca pan troszeczkę kota ogonem.

Radny Komar -No, właśnie mi się wydaje tutaj w drugą stronę trochę, bo dalej nie wiem, po co te 100 tysięcy więcej, na co ono zostanie spożytkowane w Gminnym Ośrodku Kultury?

Burmistrz- Zrobimy przerwę, dwa budżety porównamy każdą pozycję. Bo ja nie wiem, tutaj mam wrażenie, że pan radny doszukuje się drugiego dna.

Radny Komar-Nie, ja się nie doszukuję drugiego dna, tylko chciałbym się zapytać, 100 tysięcy więcej, prawda? Dla Gminnego Ośrodka Kultury.

Burmistrz - Jest pan radny na każdej sesji.

Radny Komar- Tak.

Burmistrz -Na każdej jednej sesji. Pieniądze, które zwiększaliśmy do GOKu w ciągu roku nie wzięły się z tego, że burmistrz zrobił sobie sesję w piwnicy lub w tak zwanej sali kolumnowej, 393 tysiące, był budżet w tym roku. My czasami, panie radny, i to podkreślam ja i mówi pani skarbnik, przyjmujemy tak zwany budżet niedoszacowany. Przykładem jest też na przykład Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Po to, żeby zrobić tak zwany budżet, nie wiem, prowizorium budżetu, jak zwać, tak zwać, celowo, żeby budżet po prostu zamknąć. Żebyśmy mogli budżet uchwalić, a w ciągu roku, jeśli jest zapotrzebowanie, to ten budżet zwiększamy. I identyczna sytuacja miała miejsce z budżetem Gminnego Ośrodka Kultury. Ja panu o pracowniku powiedziałem, ale to nie pracownik nas kosztuje 100 tysięcy, bo tak, jak mówiliśmy, budżet dla Gminnego Ośrodka Kultury na rok 2017 był niedoszacowany, ale między innymi etat pojawiający się chyba w pierwszym kwartale, wygenerował też oczywiście, jakiś budżet. Bo jeśli osoba zarabia 2 tysiące złotych netto, to brutto, jest to prawie 3 tysiące złotych dla pracownika. Dla pracodawcy brutto, jest to prawie 4 tysiące złotych, nawet chyba troszkę więcej. Więc nawet taki jeden etat potrafi w roku wygenerować około 50 tysięcy. I tutaj te kilkadziesiąt, 30 tysięcy, które jest po drodze, to myślę, że wynikają z realizowanych dodatkowych projektów, to dokładnie wszystkich zmian w budżecie nie pamiętam, ale to nie jest tak, że my nagle 100 tysięcy zwiększyliśmy, nie wiadomo na co, bo zamykamy budżet 2017 kwotą 393.199 złotych. Jest jakaś niewielka zmiana, szkoda, że nie ma dzisiaj pani dyrektor, ale nie mogła być. Te 22 tysiące, myślę, że pani dyrektor by precyzyjnie odpowiedziała, na co to jest.

Skarbnik -Mniejszą dotację otrzymali z Ministerstwa Kultury.

Burmistrz- Po prostu Gminny Ośrodek Kultury też dostaje wsparcie z Ministerstwa Kultury, tak, jak my, czasami dotacja jest wyższa, czasami niższa i tą kwotę, którą zwiększamy, czyli od 393 tysięcy złotych, jest niższa dotacja na Gminny Ośrodek Kultury. Tak, że naprawdę, nie są moje intencje, żeby Radę wprowadzać w błąd, albo żeby generować gdzieś jakieś dodatkowe koszty i jakby je ukrywać. Ale cieszę się, że jest pan czujny.

Radny Komar- Mi tylko chodziło o to właśnie, że nie samym chlebem żyje człowiek i gdzieś tam te 100 tysięcy więcej, idzie na daną jednostkę kultury, gdzie można by ją spożytkować, powiedzmy, na nową studnię w miejscowości Jarnatów dla stacji uzdatniania wody.

Burmistrz -Ale w tym przypadku, panie radny, nie można na coś innego. To tak, jak ja bym powiedział, że z Zakładu Gospodarki Komunalnej obcinamy 200 tysięcy. No, bo dlaczego nie?- obetnijmy 200 tysięcy. Na poziomie około 400 tysięcy złotych funkcjonuje Gminny Ośrodek Kultury. Rozmawialiśmy niejednokrotnie, na co idą pieniądze w Gminnym Ośrodku Kultury, ja myślę, że można wywołać jeszcze raz dyskusję. I wtedy zadać sobie pytanie, czy nam ośrodek kultury jest potrzebny, czy 100 tysięcy dać mniej. Dlatego, że bez 100 tysięcy złotych mniej nie będzie funkcjonował Gminny Ośrodek Kultury. I to nie jest tak, że burmistrz daje 100 tysięcy więcej Gminnemu Ośrodkowi Kultury, a zabiera na studnię w Jarnatowie. Zła interpretacja, kompletnie. Gdybym dał ekstra 100 tysięcy, czyli dołożył do czterystu, sto, podzielam pana pogląd, wtedy można byłoby powiedzieć, panie burmistrzu, są sprawy ważniejsze, niż na przykład 23 spektakle więcej w roku. I wtedy bym się z panem zgodził, bo jestem tego samego zdania. Natomiast, my tutaj nic nie zwiększamy. To, że budżet się różni, początkowy od końcowego

Radny Komar- Właśnie.

Burmistrz -Zgadzam się z panem. Proszę przyjrzeć się budżetowi Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Jaki był zaplanowany na początku roku 2017, a na koniec, jaki jest. My czasami celowo dajemy niższe jakby koszty funkcjonowania, tak, jak powiedziałem, dlatego, że czasami w budżecie gminy nie da się przewidzieć wszystkiego, tak, jak chociażby w domowym budżecie, też nie da się, bo wyskoczy nam awaria samochodu, pralki, choroba. Podobnie funkcjonujemy w gminie. Więc, mamy przepisy sformułowane po to, żeby burmistrz przedstawił Radzie, ja nie mówię, że nierealny, ale najbardziej realny dokument. Po przyjęciu tego dokumentu moim zadaniem jest, tak naprawdę, bo to nie państwo bierze odpowiedzialność. Ja biorę odpowiedzialność, żeby budżet zrealizować. Żeby znalazły się pieniądze dla Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, nawet, jeśli one są mniejsze, jak budżet startuje, żeby znalazły się na dokumentację w Jarnatowie, czy na studnię. To jest moja odpowiedzialność. Dlatego ja mam świadomość tego i chciałbym mieć taki komfort, jak mają niektóre gminy, że planują budżety jeszcze z nadwyżkami, albo zastanawiają się, czy kostkę położyć z firmy iks, czy kostkę z igrek. Nieważne, że kostka igrek jest droższa, a może granitową kostkę. No, bo mają takie budżety. My mamy budżet skromny i tym budżetem staram się dysponować tak, żeby starczyło na najpilniejsze potrzeby, to w pierwszej kolejności, a później, jeśli są sytuacje kryzysowe tak, jak powiedziałem, ja nie przypominam sobie, żeby nam w gminie zabrakło na coś pieniędzy, jak mamy nagle jakąś awarię. Ja mam świadomość tego, że fajnie byłoby wymienić zbiorniki w Jarnatowie, super byłoby zrobić studnię w SUW w Gliźnie. Nasza oczyszczalnia już też nie działa. Ma ponad 20 lat. No, wielu rzeczy, których się dotykamy w gminie, nie działa i chce się mieć nowe. Ale albo wtedy zrobimy tak, mamy zdolności kredytowe na dziesięć milionów, bo takie mniej więcej mamy, bierzemy dziesięć milionów kredytu i robimy wszystko, zostawiając po prostu na piętnaście lat mniej więcej gminę bez ruchu i wtedy będziemy mieli zrobioną stację, albo wybieramy drugą drogę, idziemy na zasadzie takiej, że jeśli tu można pozyskać środki, to je pozyskujemy i robimy inwestycje, ewentualnie są inwestycje takie, o które uważam, że należy zrobić, jeśli nie ma się finansowania zewnętrznego, no, to je robimy. Natomiast tutaj kierownik przedstawił sytuację, że jeszcze ten zbiornik wasz rok, takie jest mniej więcej przewidywanie, że rok powinien zafunkcjonować, ale mamy rękę na pulsie. Jeśli będzie sytuacja taka, że teraz przy instalacji tego zbiornika dostanę informację z Zakładu Gospodarki Komunalnej, że dobrze, gdyby wymienić ten zbiornik w pierwszym kwartale, to w styczniu będziemy mieli na sesji i będziemy wymieniać, po prostu, w pierwszym kwartale zbiornik. Tak, że myślę, że przekonaliście się państwo radni, że raczej tak staramy się funkcjonować, a nie odwrotnie. Nie ukrywam, że chciałbym mieć komfort funkcjonowania odwrotnie. Przede wszystkim ja. Bo to ja jestem autorem budżetu, ja państwu przedkładam budżet do zatwierdzenia tak naprawdę i ja biorę za niego odpowiedzialność. Ale tak, jak jeszcze raz powiedziałem, cieszę się, że pan jest czujny i że po prostu walczy o to, co we wsi jest najważniejsze.

g) głosowanie projektu uchwały budżetowej.

Wobec braku innych pytań Wiceprzewodnicząca Rady poddała pod głosowanie projekt uchwały budżetowej na 2018rok

Za przyjęciem uchwały głosowało -11 radnych

Wstrzymał się od głosowania 1 radny

Uchwała została podjęta(Zał. Nr 9)

Pkt 6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2018-2030.

Pani Skarbnik -przedstawiła uchwałę Składu Orzekającego RIO w sprawie wydania opinii o przedłożonym projekcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2018-2030 przedstawionej wraz z projektem uchwały budżetowej na rok 2018. (Zał. Nr 10)

Następnie przedstawiała projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubniewice na lata 2018-2030.

Uwag do projektu uchwały nie było.

Za podjęciem uchwały głosowało 11 radnych, 1 radny wstrzymał się od głosowania.

Uchwała została podjęta.(Zał. Nr 11)

Pkt 7. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami

Burmistrz- Kilka informacji, szerszej na styczniowej sesji. Myślę, jedna dla nas chyba najważniejsza informacja jest taka, że mamy rozstrzygnięty przetarg na oczyszczalnię. Pięćdziesiąt tysięcy poniżej kwoty, którą mieliśmy, także to jest pozytywna wiadomość. Będzie na przykład na dokumentację w Jarnatowie.

Radny Komar-Liczę na to.

Burmistrz -Czekamy jeszcze na to, żeby Urząd Marszałkowski wniósł pewne zmiany do harmonogramu wykonywania prac. Myślę, że najpóźniej w styczniu podpiszemy umowę, jak tylko podpiszemy umowę, to prace ruszą. Równolegle też robiliśmy przetarg na kanalizację i wodę na osiedle tak zwane Leśne. Jak się jedzie na Gorzów po lewej stronie, tam też mamy dotację na tą kanalizację. Niestety, tam nam dość mocno poprzekraczały ofertowy próg finansowy, który mieliśmy. Będziemy robić jeszcze jeden przetarg. Przyjrzymy się może niektórym zapisom, bo nie ukrywam, że dość rygorystycznie podeszliśmy i do zakresu referencji i do ilości wykonywanych w ostatnim czasie sieci. Może to spowodowało, że było to w jakiś sposób ograniczające konkurencję. Ale też mówiłem państwu, że rynek dzisiaj jest dość wymagający, więc z jednej strony cieszymy się oczyszczalnią, a z drugiej strony trochę zmartwiliśmy się kanalizacją, dlatego, że najtańsza oferta przekroczyła o sto tysięcy wartość zamówienia, a najdroższa była jeszcze raz taka. Tak mniej więcej to wyglądało.

Dzisiaj zapraszałem pana Leszka Kułaka na sesję, niestety, dostaliśmy wczoraj informację, że musi być w Warszawie, zamyka jakąś ważną budowę. Natomiast, na styczniowej sesji powiedział, że na pewno będzie i informację o boisku przekaże. Pytał się, czy pisać informację pisemną. Ja mówię, że nie, że może będą pytania ze strony radnych, więc poprosiłem, żeby jednak na tą styczniową sesję do nas dotarł.

Też z takich ważnych informacji, w zeszły piątek dla strażaków sołectwa Glisno przekazany został strażacki samochód Star, myślę, że będzie lata służył. Mam nadzieję, że będzie dłużej stał w garażu, niż pracował, ale to jest taka dobra wiadomość, że to poczucie bezpieczeństwa we wsi zostało zwiększone i podniesione. I jeszcze obiecałem państwu, że na tą sesję panie dyrektorki przygotują informację dotyczącą tak zwanych kosztów funkcjonowania samego

przedszkola chodzi o koszty stałe, nie personelu, tylko koszty związane z utrzymaniem budynku i podobnie koszty utrzymania budynku gimnazjalnego. Kształtuje się to na poziomie 30 tysięcy przedszkole w skali roku, jeśli chodzi o koszty utrzymania i 70 tysięcy złotych, mówimy o kwotach brutto oczywiście, kosztuje utrzymanie budynków gimnazjum, które tak jak państwo doskonale wiecie, zaraz będzie funkcjonować tylko z jednym zajęтым помещением, bo od roku 2018-2019 funkcjonować będzie tylko jedna klasa gimnazjum. Stąd tu śmiało mogę powiedzieć, taką inicjatywę i pani dyrektor przede wszystkim Zaborskiej, ale z drugiej strony, jakby taki problem i wyzwanie związane, co z tym budynkiem gimnazjalnym dalej. Podjęliśmy działania związane z przygotowaniem koncepcji i projektu na przeniesienie przedszkola do gimnazjum, na styczniowej sesji zaproszeni będą projektanci, którzy szeroko omówią państwu, jak wyglądać będzie przedszkole w szkole. Ja tutaj tylko podkreślę raz jeszcze, że mam świadomość tego, że sentyment do przedszkola w obecnym miejscu jest ogromny, natomiast przede wszystkim, zresztą tu można zadać pytanie pani Zaborskiej, ewentualnie również pani Kaczmarek, myślę, że panie dyrektorki są do dyspozycji. Przede wszystkim chodzi o to, że, niestety, my sal nie rozszerzymy. I tu jest największy kłopot z tymi salami, w których przebywają dzieci, dlatego, że metraż wynikający z ustawy jest po prostu nie wprost proporcjonalny do dzieci, które przebywają w naszych salach. A tak się składa, że tych urodzeń mamy naprawdę całkiem sporo, więc dzieci w przedszkolu jest aż nadto, tak to można powiedzieć. Więc trwanie w tym, takim tylko i wyłącznie sentymentalnym przywiązaniu do przedszkola, myślę, że powinno się po prostu skończyć i tutaj ta decyzja. Myślę, że również w okolicach, jak nie stycznia, to lutego, zaplanujemy taką może sesję plenerną, żeby to było wszystko opowiedziane, jak wyglądać ma przedszkole, jak ono ma zafunkcjonować w tym całym kompleksie szkolnym. Takie obawy, które się pojawiały kilka lat temu, jak była idea przeniesienia przedszkola do budynku, w którym funkcjonowała szkoła podstawowa i miała funkcjonować wspólnie z przedszkolem, myślę, że ich już być nie powinno, dlatego, że to będzie odcięty, absolutnie osobny, niezależny, funkcjonujący niezależnie budynek przedszkolny. Więc tutaj myślę, że tych obaw nie będzie, porozmawiamy też na miejscu o drodze pożarowej, bo to jest taka ważna, istotna sprawa. Porozmawiamy na miejscu również o placu zabaw, który jest również ustawowo wymagany przy przedszkolu, więc naprawdę, jest tam mnóstwo rzeczy, które tak na dobrą sprawę wyjdą na plus przy przeniesieniu tego przedszkola, niż na minus. I tak, jak tutaj państwu też podawałem te koszty, nie są bez znaczenia, dlatego, że szkoła gimnazjalna, wyparuje, a budynek zostanie i koszty raczej też zostaną. Dlatego, że tak, jak rozmawialiśmy, ogrzewać należy, płacić czynsze, podatki, przeglądy robić. To wszystko jakby zostanie, więc rocznie generowalibyśmy ten koszt na około 70 tysięcy przy pustym budynku. Więc to jest dość dużo, przedszkole generuje 30 tyś, więc nawet licząc czysto matematycznie, jeśli przedszkole przeniesie się do szkoły gimnazjalnej, to minimum te trzydzieści tysięcy w kasie gminnej zostanie, prawda? No, i tutaj robimy tak wszystko, żebyśmy podczas ferii już przeprowadzili tą jedną klasę gimnazjalną, dwie klasy gimnazjalne do szkoły podstawowej, a remont rozpoczniemy, mam nadzieję, że pozwolenia będą w okolicach lutego, w marcu być może, jeśli przetargi na to pozwolą i wykonawcy, moglibyśmy rozpocząć prace, które mam nadzieję skończyłyby się w okolicach jesieni, późnej jesieni, albo wczesnej zimy. Tutaj trudno powiedzieć, jak będzie rynek dyktował prace. Dla mnie najważniejsze jest to, że w nieustannym dialogu jest pani dyrektor z rodzicami przedszkolnymi, na wszystkich spotkaniach i zebraniach, i tutaj w ogóle nie ma słów sprzeciwu, są pytania właśnie o przestrzeń i o korzystanie z sali. Są pytania również o kuchnię i myślę, że też będę chciał się spotkać z rodzicami i na ten temat porozmawiać, bo stworzenie przestrzeni kuchennej

w szkole gimnazjalnej stanowiłoby po pierwsze ogromny wydatek, bo tutaj rozmawialiśmy, że koszt nawet stworzenia nowej kuchni, około 400-500 tysięcy złotych i to można sprawdzić. Natomiast tutaj większym wyzwaniem są tak naprawdę, etaty, które muszą się pojawić w takiej kuchni dla czterech oddziałów, bo tych etatów musiało być aż pięć, co generować będzie znowu dodatkowe i to ogromne koszty, więc myślę, że tutaj będziemy rozmawiali o cateringu, który w szkole funkcjonuje od lat. Teraz, z tego, co pani dyrektor też przekazuje, mieliśmy zależnie od wykonawców, kuchnię momentami troszeczkę gorszą, ale jest permanentna kontrola i raczej ona wykazuje, że te posiłki w zdecydowanej większości są pozytywne. W tym roku po raz pierwszy od dawna mieliśmy dwie oferty na obsługę posiłków szkolnych, niestety jedna oferta była niekompletna, ale mam nadzieję, że zainteresowanie przedsiębiorców w tym roku pokazało, że są zainteresowani przedsiębiorcy i mam nadzieję, że jak byśmy ten catering w perspektywie szykowali również dla przedszkola, to i jakoś mam nadzieję, że również będzie zadowalająca. Więc to są takie informacje, które chciałem państwu przekazać i na pewno też podziękować za ten rok pracy, niełatwy. Myślę, że praca w samorządzie do łatwych nie należy i patrząc z perspektywy, do łatwych należeć nie będzie. Ale za tą pracę chciałem państwu podziękować, za wszystkie konstruktywne wspierania się. Bardzo często przemawia przez państwa nie jakieś, nazwijmy to, pobudki polityczne, tylko czysto pobudki związane z miejscem, w którym państwo mieszkacie i to najbardziej doceniam i to najbardziej cenię i stąd myślę, że często potrafimy wypracować dobry kompromis. Za to chciałem podziękować radnym, przewodniczącym rady, ale również kierownikom jednostek. Za to, że zaakceptowali chociażby politykę finansową, jaką prowadzi pani skarbnik, jaką również prowadzi ja, że staraliśmy się kochać, jak bracia, rozliczać jak Żydzi. Ale myślę, że nauczyliśmy się tej polityki i ona tylko i wyłącznie pozwala na to, żebyśmy na pewno bezpiecznie mogli funkcjonować, bo żadna placówka, która funkcjonuje w ramach naszego, tutaj, samorządu terytorialnego nie może powiedzieć, że czegoś zabrakło, czegoś brakowało. Zawsze można lepiej, na pewno tak i zawsze można więcej, ale kroimy tak, na ile nam materiału staje, więc bardzo serdecznie dziękuję każdej pani kierownik i kierownik biblioteki i Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Środowiskowego Domu Samopomocy, który właśnie niebawem będzie kończył w styczniu, kolejny remont, na który pozyskaliśmy środki z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego. Dziękuję pani Zaborskiej, pani Kaczmarek, nie ma już pana Pluty, ale jak widzicie państwo, mimo, że była mniejsza dotacja, to jeszcze zostały wypracowane ekstra środki, którymi chociażby mógł zostać sfinansowany zbiornik, który będzie instalowany w piątek w Jarnatowie. Dziękuję również sołtysom, sołtysowi Jarnatowa, pani sołtys Glisna, naprawdę za konstruktywne uwagi. Ja mam świadomość, jak często lampa jest ważna i dobrze, że sołtysi w takich sprawach interweniują, że dzwonią. Trzymacie państwo rękę na pulsie. Nie można powiedzieć, że jesteście sołtysami, którzy są tylko i wyłącznie na papierze, ale naprawdę jesteście sołtysami, którzy o te swoje obowiązki dbają i ja wiem doskonale o każdej bolączce, która się dzieje, wydarza w jednej, czy w drugiej. Nie ma dzisiaj pana sołtysa z Rogów, ale również w Rogach. Więc za tą współpracę i ten rok bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Pkt 8. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej –Otrzymałaliśmy uchwałę Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dn.04.12.2017r. która mówi, że po przeprowadzeniu postępowania nadzorczego w przedmiocie zgodności z prawem uchwały Nr XXXII/256/2017 Rady Miejskiej w Lubniewicach z dnia 08 listopada 2017r. w sprawie dopuszczenia zapłaty kartą płatniczą podatków i opłat lokalnych stanowiących dochody budżetu Gminy

Lubniewice, stwierdza nieważność badanej uchwały w części dotyczącej § 3 o treści „Uchwała wchodzi w życie z terminie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubuskiego” z powodu sprzeczności z art.4 ust.1 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r o ogłoszeniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2017r. poz. 1523)

Pani Skarbnik -Dodam, że nie wszystkie uchwały, które podejmuje Rada, powinny być publikowane w Dzienniku Urzędowym. Ta wchodzi w życie z dniem podjęcia i to jest główny zarzut, że ta uchwała nie powinna być publikowana i nie powinien być zapis, że wchodzi w życie w terminie czternastu dni. Tylko o to chodzi. Nic z tym nie robimy.

Radny Langowicz- Czy pan aptekarz się zgłosił w sprawie znaków?

Burmistrz- Rozmawialiśmy z panem aptekarzem, osobiście byłem nawet u pana aptekarza. Wpłynęło pismo również, zgodnie z obietnicą, przekazaliśmy to pismo według właściwości i będziemy na ten temat rozmawiać i prosić o to, żeby jednak ten znak na długości apteki, tam...

Radny Langowicz- Tam, gdzie stoi znak informacyjny o przejściu.

Burmistrz -Dokładnie tak. Będziemy w tej sprawie interweniować, ale proszę też się uzbroić w cierpliwość. Ja też mówiłem tym panom z apteki, że jeśli będzie zmiana organizacji ruchu, to nie będzie trwało miesiąc, tylko raczej trzeba czekać około pół roku. Działamy w tej sprawie.

Radny Langowicz -Czy mogłaby pani kierownik biblioteki nam powiedzieć coś o projekcie, który mieliśmy, a który przepadł?

Kierownik biblioteki M. Rusakiewicz- Staraliśmy się o pozyskanie funduszy na rozbudowę biblioteki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Niestety, ponieważ mieliśmy bardzo niski wkład własny, na poziomie 70 tysięcy, co było jakby głównym wyznacznikiem tego, że tych pieniędzy nie udało nam się pozyskać, zresztą, żadna biblioteka w województwie lubuskim nie otrzymała dofinansowania. Pieniądzy też było dużo mniej, jak teraz, w kolejnym rozdaniu. W styczniu będzie kolejny nabór do projektu i jest tych pieniędzy dużo więcej. I jeżeli będziemy znowu starać się o dofinansowanie tej inwestycji, wydaje mi się, że powinniśmy mieć teraz większe szanse na to, żeby te środki można było otrzymać.

Burmistrz -Przy oczywiście, zwiększonym wkładzie własnym.

Kierownik biblioteki -Tak.

Burmistrz -Bo tutaj ten wkład własny, Ministerstwo z jednej strony stworzyło okazję do tego, żeby przy niewielkim wkładzie zrobić inwestycję za duże pieniądze, ale jak się okazało, gminy, które otrzymały pieniądze, wykazały wkład własny na poziomie pięćdziesiąt, czterdzieści procent. Przypomnę, że przy naszej planowanej inwestycji, byłyby to ogromne pieniądze, bo byłoby to w granicach czterystu tysięcy złotych. Spróbujemy ewentualnie wdrożyć, poczekamy na ogłoszenie konkursu, te wnioski są dość krótkie. Nie są skomplikowane do złożenia, tym bardziej, że wniosek już jest napisany. Będziemy starali się podejść do tematu w sposób taki, żeby przyjrzeć się ewentualnie raz jeszcze planowanemu przedsięwzięciu, ewentualnie pomniejszyć to przedsięwzięcie. Nie chciałbym powiedzieć, że zbędne, ale być może o metry, które były życzeniowymi metrami, przystosujemy ten program, ten projekt bardziej do realiów i postaramy się zaaplikować raz jeszcze. Może wtedy z sukcesem, przy trochę większym wkładzie własnym.

Radny Langowicz - Bardziej do realiów, panie burmistrzu, ale nie skąpo.

Burmistrz - Oczywiście, że tak. Tak, żeby było nas później stać na utrzymanie, też, obiektu. To na pewno. Zresztą, przy pierwszym planowaniu też było, ale też, żebyśmy zwiększyli swoje szanse w konkursie. Dlatego, że tutaj nie ma współczynnika, który mówi o tym, że gmina biedniejsza, czy mniejsza ma większe szanse, równie dobrze w szranki może stanąć gmina, która dysponuje dwudziestokrotnie większym budżetem i na przykład, niestety, dołożyć do swojej biblioteki pięćset tysięcy. Czyli, na przykład, przy milionowej inwestycji pięćset tysięcy. No, dla nas jest to naprawdę ogromne wyzwanie, wiecie państwo zresztą, czy boisko, czy oczyszczalnia, to są potężne inwestycje, ogromne i tutaj tak, jak rozmawiałem z wami czy na sesji, czy na komisji, będziemy się starali przy niewielkim wkładzie finansowym. Usiądziemy raz jeszcze do tego tematu na początku roku, zobaczymy, na ile możemy urealnić do wymagań konkursowych metr kwadratowy remontu biblioteki...

Kierownik biblioteki - cenę za metr.

Burmistrz - Cenę, za metr kwadratowy. Bo tu się okazało, że gminy, które dostały pieniądze, miały wyceniony metr na tysiąc osiemset, tysiąc sześćset złotych. To, wiecie państwo, że to jest nierealne. Ale chodzi o to, że miały wysoki wkład własny. Czyli na przykład wykonanie metra za trzy dwieście, z czego finansowane ma być tysiąc sześćset, tysiąc sześćset dokłada gmina. I tutaj tak to się odbyło. My tutaj mieliśmy wykazany wkład własny na poziomie, tak, jak pani kierownik powiedziała, siedemdziesięciu tysięcy złotych, a metr około trzy tysiące. Tyle, ile są mniej więcej realne ceny na rynku. I przy tych dwustu metrach te siedemdziesiąt tysięcy, to była kropla w morzu potrzeb. Ale będziemy starali się walczyć, tym bardziej, żeby nam tutaj, przeniesienie biblioteki bardzo wpisało się w przeniesienie przedszkola, w funkcjonowanie tylko jednego budynku szkolnego i ta biblioteka znajdująca się jednocześnie na terenie szkoły, a z drugiej strony już nie w budynku szkolnym, na pewno ułatwiłaby logistycznie zadanie.

Kierownik biblioteki - Poza tym czekamy również na zmiany w regulaminie. Ponieważ nie tylko nasza biblioteka jakby została bez środków na dofinansowanie tego zadania. I czekamy na zmiany, z tego, co wiem, to zmiany mają się pojawić w styczniu, ponieważ do tej pory wyglądało to tak, że do jednego worka zostały wrzucane inwestycje, które miały polegać na wybudowaniu, tak, jak w naszym przypadku, jakby biblioteki od zera, a łącznie z tymi, które tylko polegały na modernizacji. W związku z tym metr kwadratowy remontu jakiegoś takiego pielęgnacyjnego jest zupełnie inny, cena za metr w przypadku właśnie remontu, jest zupełnie inna, jak budowana od zera. A, do tej pory każda jedna biblioteka była wrzucana do jednego worka, stąd my z tych mniejszych bibliotek uważamy to za dość niesprawiedliwe, to zostało, po prostu, zasygnalizowane w Instytucie Książki, w Ministerstwie Kultury i w związku z tym szykują się zmiany w regulaminie, które mam nadzieję doprowadzą do sytuacji, gdzie te zadania będą rozdzielone.

Radna Tadysz - Zgłosiła się do mnie mieszkanka, że na wysokości, za państwem Mika, po tej wichurze wiszą połamane gałęzie. Nie wiem, czy to są na linii energetycznej i czy to było zgłaszane.

Burmistrz - To mam taką propozycję, pani radna, żeby przekazać tą informację, nawet po sesji panu Gatze. Pytanie jest tylko takie, czy zgłoszenie dotyczyło, na przykład drogi gminnej, czy drogi wojewódzkiej? Bo ja myślę, że jeśli było zgłoszone, to zgłoszenie na pewno poszło dalej.

Radna Tadysz -To znaczy, tak. Mówiła, że, zgłaszała, do powiatu zostało to zgłoszone, tylko, że po prostu coś trzeba ruszyć, to może zagrażać życiu, zdrowiu i jest to bardzo niebezpieczne, te konary wiszą.

Burmistrz- To ja poprosiłbym, później pani przekaże, o kogo chodzi, ja sprawdzę, jaki jest stan zaawansowania.

Radna Tadysz- Dobrze.

Burmistrz -Jeśli my mamy na terenie naszym do czynienia z zagrożeniem nad naszymi działkami, czy ewentualnie drogami, to w takiej sytuacji możemy zainterweniować przy pomocy naszych druhów dość szybko. Natomiast, jeśli dotyczy to innego zarządcy, czy jest to powiat, czy jest to droga wojewódzka, to my możemy tylko według właściwości przekazać informację. Ale dobrze, że ta sprawa jest zgłoszona, że nic nie zostało w tym temacie zrobione, na pewno zadziałamy. Poprosimy jednak, żeby ta interwencja została podjęta pilnie, bo od jakiegoś czasu, jak sama pani zauważyła, nic się w tym temacie nie wydarzyło.

Radna Dobrze. Dziękuję.

Radny Matczak- Ja chciałbym wrócić do tematu spotkania z panem nadleśniczym z Sulęcina, żeby zaprosić go na sesję styczeniową, w sprawie mostku na Rybakówce.

Druga kwestia, czy mam robić to pisemnie, czy teraz zgłosić, w sprawie energetyki i braku działania firmy energetycznej, dotyczących linii energetycznych na ul. Skwierzyńskiej, Harcerskiej, w sumie to są wszystkie ulice. Ja widziałem to pismo, tą odpowiedź z energetyki, bo tutaj już ze strony gminy energetyka została poinformowana, ale to takie odpisywanie, że ich to nie interesuje, że oni przyjeżdżają do usterek, to myślę, że tutaj jest odpowiedni organ, jeżeli tak trzeba będzie zrobić, to napiszemy wniosek do prokuratury, bo te działania stwarzają realne zagrożenie dla życia, jak i zdrowia mieszkańców. To nie chodzi o same usterki, to że energetyka przyjeżdża usuwać usterki. Ale ja rozmawiałem z energetykami i jest w stu procentach możliwość przebicia z linii energetycznej do ziemi, w grunt, jeżeli ktoś będzie przechodził, a będą wichury, jest deszcz, wrasta ta roślinność w linie, stwarza to realne zagrożenie dla życia, jak i zdrowia.

Trzecia kwestia, przepraszam, że do wszystkich radnych nie dotarłem z taką inicjatywą, chciałem podziękować radnym, burmistrzowi, że dla rodziny potrzebującej złożyliśmy się w ciągu kilka dni. Nie dotarłem do wszystkich, bo to takie było spontaniczne i nie było na to czasu, a już są święta. Dzięki tej zbiórce zebraliśmy na tonę węgla. Do tej rodziny już został dowieziony węgiel. Zakupiliśmy także kartę, bon za sześćset złotych. W imieniu swoim i rodziny chciałbym serdecznie podziękować. I to też pokazuje, że jeżeli chcemy i się potrafimy zebrać się, no, to możemy pomóc. Mimo, że instytucje państwowe, chociaż, że chcą, a czasami gdzieś ich blokują przepisy, nie mogą pomóc. Jeszcze raz przepraszam, że nie do wszystkich radnych dotarłem, ale, to było takie szybkie działanie i myślę, że na przyszły rok już się wszyscy skrzykniami i jeżeli będzie taka potrzeba, to pomożemy. Dziękuję.

Burmistrz- Ja tylko ad vocem jedno zdanie. Co do tych słupów, my już rozmawialiśmy po tym piśmie i po rozmowie z panem dzielnicowym i radnym. Ja myślę, że pani Stasia zrobi taki, wydruk z sesji, ja po prostu w formie pisemnej prześlę raz jeszcze wypowiedź pana radnego. Ja też uważam, że ta odpowiedź jest niestety niezadowolająca. Myślę, że to będzie dość mocno dopingująca sytuacja, w której możemy, bo taka faktycznie jest przesłanka, zainteresować organy kontrolujące pracą również energetyki.

Radny Langowicz- Mam prośbę. Mamy wszyscy telefony, więc może, jak będzie spotkanie

z policją, czy z Sulęcina, czy inne, tego typu szybkie spotkanie, żeby powiadomić nas.

Burmistrz- W przyszłym roku będzie, na pewno znowu takie spotkanie. Staramy się informować. Każdy radny będzie miał tablet, zainstalujemy państwu portal społecznościowy i przez portal społecznościowy, przez narzędzie komunikacyjne będziemy państwa informować.

Sołtys Jarnatowa Z. Kamieniczny- Chciałbym podziękować panu burmistrzowi za troskę o to, żeby w Jarnatowie nie brakło wody. Tylko, że zasmuciły mnie słowa, jak usłyszałem, że wymiana zbiornika w styczniu. A, kierownik obiecał, że będzie w piątek.

Burmistrz -Proszę się nie martwić- jutro. Nie zdążył kierownik przekazać, bo mówił, że na pogrzeb wychodzi. Zbiornik, który, powiedzmy sobie, uległ awarii, który przyjmowaliśmy środki, zabezpieczaliśmy i tak dalej, firma jest umówiona jutro o ósmej rano. Niestety będziecie mieli niedogodność w postaci tego, że trzy, cztery godziny może nie być wody, ale ten zbiornik, który był uszkodzony, jutro już jest wymieniony. Natomiast, tutaj mówiłem o tym, bo myśmy z panem radnym wymieniali się opiniami na temat drugiego zbiornika. Tam jest drugi zbiornik, który na dzień dzisiejszy jeszcze funkcjonuje, przegląd techniczny przeszedł. Bo czasami kierownik rzuci jakimś zdaniem, powiem tak, jeśli nadzór techniczny przyjeżdża na kontrolę, to proszę wierzyć, to tam nie ma tak, że kierownik poprosi i ktoś coś zmieni. Dzisiaj tak nie ma. Więc ten drugi zbiornik funkcjonuje jeszcze sprawnie, natomiast faktycznie, on jest też przeznaczony do wymiany. Prawdopodobnie ta wymiana będzie musiała nastąpić w przyszłym roku, o czym kierownik na komisjach nas poinformował i tutaj się proszę nie obawiać, tak, jak mówiłem panu radnemu, te pieniądze nawet, jak to się mówi, spod ziemi, to one będą i ten zbiornik zmienimy. A jutro proszę, przekazać, informacja będzie w Jarnatowie, że w godzinach od ósmej do godziny około trzynastej nie będzie wody właśnie ze względu na zmianę zbiornika, natomiast też mi kierownik powiedział, że nawet na tak krótki czas, ale postara się zaopatrzyć w wodę pitną wieś.

Sołtys Jarnatowa- Bo ten zbiornik, o którym burmistrz teraz mówi, to on jeszcze ma dozór techniczny i on jest młodszy. On jest siedemdziesiąty szósty rocznik.

Burmistrz -Tak.

Sołtys Jarnatowa- A ten, który w każdej chwili grozi, bo ja, jak rano wstaję, to sprawdzam w kranie, czy jest woda. I czy jeszcze ten zbiornik funkcjonuje. Także on jest w takim stanie i to mnie właśnie zastanowiło, że się odkłada go do stycznia.

Burmistrz -Jutro wymiana.

Sołtys Jarnatowa- Bardzo dobrze, że jutro, dziękuję jeszcze raz burmistrzowi za tą troskę. No, i z tego miejsca chciałbym podziękować kierownikowi, którego już tu nie ma i załodze, bo doszło do takiej sytuacji, że po południu któregoś dnia, nie ma wody. Okazało się, że wysiadła pompa głębinowa. Pracownicy Zakładu Komunalnego tak się przyłożyli do tego, że na drugi dzień, o godzinie dziewiątej rano była woda w kranach. To jest duże poświęcenie tych ludzi, oni całą noc pracowali w takich trudnych warunkach, ręcznie wymieniali tą pompę głębinową. Także trzeba docenić tych ludzi i nadzór nad tym, że w ciągu kilku godzin została pompa wymieniona i wodę mamy, za co jeszcze raz dziękuję, szkoda, że nie ma pana kierownika. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady- W imieniu Przewodniczącej Rady oraz swoim składam najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów w nadchodzącym Nowym 2018 Roku. Dziękujemy za dotychczasową

współpracę, za wspólne przeżywanie i rozwiązywanie napotkanych problemów. Mamy nadzieję, że rok 2018 okaże się dla nas wszystkich pomyślny. Tego Państwu i sobie życzę!

Pkt 9. Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Wiceprzewodnicząca Rady zamknęła XXXIV zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 14.40.

Protokołowała
St. Żuk

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej
Beata Sanocka